

SŁOWO

WILNO, Wtorek 2 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKÓME — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BARBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Słupki tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia „Ziemia”
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polka — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2 ej i 3 ej 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane d. wolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

COPYRIGHT BY „SŁOWO”

Kobietę, zdejm zasłone!

Sprawy, które tu podejść, należy rzucić na forum dyskusji międzynarodowej. Zabrać tu głos powinni ludzie, którzy znają nie tylko Bolszewję, lecz znają Azję. Jest to niewątpliwie dla przyszłości bolszewizmu i dla przyszłości świata cywilizowanego sprawa najważniejsza, najistotniejsza. Chodzi o to, gdzie bolszewizm jest niebezpieczniejszy w Azji, czy w Europie?

Gdybym był dziennikarzem angielskim, zapewne miałbym więcej o Rosji do powiedzenia, niż umiem to zrobić. Lecz na podstawie tego, co zaobserwowałem, gotów jestem budować teorię, że w Azji — Jesteśmy bezpośrednim sąsiadem Bolszewji, niebezpieczeństwo bolszewickie grozi jednak przede wszystkim państwom, mającym swe terytoria w Azji.

Trzecie z moich pytań, z którymi pojechałem do Rosji brzmią:

Jak się przedstawiają wpływy Azji na bolszewicką Rosję?

W stosunku do tego pytania już na terytorium bolszewickim przeżywałem różne ewolucje. Z początku uważałem, że pytanie było zupełnie głupie, że żadnych wpływów Azji niema, prócz mody noszenia „fiutetek” na głowach. Później nawracałem jednak do pierwszej swej intuicji. Obecnie formułuję swą odpowiedź w sposób następujący:

Nie możemy mówić o wpływie na Moskwę kultury, czy wpływach ducha narodowego ludów azjatyckich, bo bolszewizm niszczy odrębności kulturalne i niszczy przejawy duchowych kultur. Jednakże wpływy Azji na Bolszewję da się uosymbolizować w wyrazach następujących: **Stalin jest o wiele więcej Azjata, niż był, niż mógł być i niż chciał być Lenin.**

Przez cały wiek XIX inteligencja rosyjska dzieliła się na zachodowców (zapadników) i siołanofilów. Dzisiejsi euroazjacy są doskonałymi spadkobiercami siołanofilów. Łączność z Europą i odrębność Rosji stanowiły tu tezy sprzeczne. Czem jest bolszewizm — zapadniczym, czy siołanofilnym?

Mógłbym tu odpowiedzieć, że całe to pytanie jest zbyt literalne, zbyt burżuazyjne i kontrowersyjne, aby się nad nim zastanawiać. Chwilę jednak pozostanę z literaturą. Oto genialny pisarz, katorżnik carski i genialny prorok i propagator rosyjskiego monarchizmu (duchowy ojciec czarnej sotni — jak go zdaje się Stanisław Bizozowski pierwszy nazwał). Dostojewski w Bratjach Karamazowych daje nam starego Karamazowa: szlachcica rosyjskiego, pijakę i iajdaka. W towarzystwie innych pijaków idzie Karamazow przez ulicę i spotyka walśającą się po rynsztokach żebraczkę - karlicę, potworną w swym nie-ludzkiem kalecie, prócz tego histeryczkę i kretynkę. Pijane towarzystwo zastanawia się, czy z taką mógłby kto spełnić czyn miłosny. Stary Karamazow odpowiada, że go-tów podjąć taki zakład.

Z tej cuchnącej sodomii, ze związku starego zdegenerowanego szlachcica z obrzydliwą karlicą rodzi się Smierdiakow, który jest starego Karamazowa synem, lokałem i mordercą.

Bolszewizm jest niewątpliwie zapadniczym. Ojcem jego był Marx i książki niemieckie czytane przez studentów w niebieskich mundurach i z guzikami o dwulgowych ortach. Lecz bolszewizm jest przede wszystkim Smierdiakowem, zjawiskiem, zrodzonym w sodomii pjanego intelektu z historią chamstwa.

Bolszewizm — to urbanizacja. Ideałem bolszewickiego raj-u-przyszłości będą fabryki, maszyny, las kominów. Jak Mahomet obiecywał hurysy, tak bolszewizm obiecuje ci maszyny potężną nad głową i radjogłośnik nad uchem o każdej godzinie dnia i nocy. Przekonanie, że **miasto jest** więcej warte, niż wieś, znalazło w konstytucji SSSR swój wyraz jaskrawy i symboliczny. Jeden delegat do ciał centralnych reprezentacyjnych wypada na 25 tys. ludności miejskiej i na 125 tys. ludności wiejskiej. A więc robotnik wiejski jest wart 5 razy mniej niż robotnik miejski. To samo jest przy fortyfikowaniu robotników miejskich na urzędy, czy do uniwersytetów.

Azji nie można zurbanizować, lecz Azję

można zrewolucjonizować. Pisałem już, że w uprzedmiotowieniu Rosji nie wierzę. Wiedziałem olbrzymie, gigantyczne, wspaniałe fabryki. Podziwiałem rozmach w tej skali, w której one się budują. Podziwiałem „amerykańskość” tempa. A w końcu końców coś zawsze nie klapuje i całość nie spełnia swego przeznaczenia. Nie wierzę, aby przemysł innych krajów mógł być prześcignięty przez ludzi, których rządy sprawiły, że w tak wielkim rolniczym kraju nie można dostać kawałka chleba, że doprowadzili niedzę i brak wszystkiego do stanu niewidzianego przez stulecia, niewidzianego i nieznanego podczas największych klęsk i wojen. Nie wierzę, że system socjalistyczny może wyjść z próby zwycięsko, gdy na każdym kroku widzę całkowite zwycięstwo nad tym systemem pokątnego, ściągającego strachem śmierci, przedsiębiorcy. Jakim wspaniałym symbolem, że państwo sowieckie sadzało do więzienia spekulantów, którzy placili włościaninowi za ziarno więcej, niż państwo i potrafili przewozić ziarno do głodnych prowincji. „Spekulant” placił wytwórcę więcej, szmuglował i jeszcze zaopatrywał głodującą prowincję, czyli ratował głodnych. Za to wszysko szedł do więzienia. Przyznam się, że to, że siedzi on w więzieniu, nie jest dla mnie mocnym argumentem w prorokowaniu, że system gospodarczy Sowieców zwycięży.

Dane o „spekulantach” tego typu, zostały przeze mnie wzięte z książki „Rwaczi i kombinatorzy” — „praktyki spekulacyjnego kapitału” wydanej przez komisariat sprawiedliwości Ukraińskiej Socjal. Sow. Republiki.

O ile więc nie wierzę, aby zasady ekonomiki przeleły się i poszły za rozkazami zagniewanej rewolucji, o tyle boję się zrewolucjonizowania Azji. Wejmy Azję północną, weźmy przykład tej akademii dla ludzi z koła polarnego, którą powyżej opisywałem. Czy rząd cesarski myślał kiedy o stworzeniu sobie takich propagatorów wśród turk. Na wodach lodowatych wzdłuż północnego brzegu Azji działają „kołchozy” łowu ryb. Wiedziałem szczegółowo sprawozdania tych kołchozów. Gdy idzie do bolszewizmu człowieka zachodu, wykwalifikowany robotnik fabryczny musi dobrze się przełamać. Musi się rozstać ze swą religią, którą znał i którą się przejął w jej formie wznośnej, filozoficznej, subtelnej, szlachetnej, poetyckiej. Musi się rozstać z dobrobytem, z flaszka wina, czy piwa, — ze swobodą i liberalizmem swoich myśli i przekonań, ze swoim kanarkiem w klatce i białą serwetką na stole, ze swoim fotelkiem — teraz będzie głodny i odrapany i będzie nawet po komunistycznej gazecie stał w ogonku. Ale co ma przełamać w sobie taki obywatel koła polarnego, członek „kołchozu” połowu ryb na oceanie Lodowatym? Jego religia, jego bożki? — Ależ to nie wytrzymuje czterech działań arytmetycznych. Szkoła elementarna wyrwca w nim jego religię i to co mu bolszewizm daje, te okruciny cywilizacji — wystarczą mu, aby stać się katechumenem poglądów swego chlebobawcy. Siła bolszewizmu polega na tem, że uznaje w nim brata. Narody azjatyckie były upośledzone, bolszewicy postępują z nimi tak jak postępował z tym robotnikiem, którego opisałem jako skończył tabu historyczny i został dyrektorem muzeum. Bolszewicy biorą jakiegoś kirgiza i kalmuka i robią go ministrem. Wyciągają przedstawicieli azjatyckich narodowości na najwyższe stanowisko w państwie, tym narodowościom dają alfabety, szkoły, uniwersytety. Pewnie, że błądzą tylko, że dają im maszyny rolnicze. Ale każdy człowiek zrozumie, że gdy się taki kołchoz, o którym wspominałem, tam gdzie organizuje, to wszystkie tubylcze jednostki inteligentniejsze, żywsze, energiczniejsze, więcej wartościowe wciągają się do takiego kołchozu, zaczynają w nim pracować. Innymi słowy: system bolszewicki solidaryzuje bolszewizm z selekcją ludzi i tą selekcją ludzką przeprowadza. O ile w Rosji kulak, czy inteligent jest przeciwnikiem bolszewizmu, o tyle wśród tych dzikich plemion to, co bardziej wartościowe, jest za bolszewizmem.

Z drugiej strony, zgodnie ze swoją ideologią popierania **najniższych**, bolszewicy, gdy stwierdzą, że na jednym terytorium ma-

ją naród bardziej panujący, a drugi naródz poddany temu pierwszemu, to go protegują i wszelkimi sztucznymi środkami wypychają naprzód. Ale ta selekcja in minus działa podobnie, jak powyżej opisana selekcja in plus. Wytwarza ośrodki gorącej solidarności z Sowieciami na terytorium Azji.

Na moje pytanie, co jest groźniejsze dla komunizmu w Azji, czy państwa kapitalistyczne, czy też powstające azjatyckie nacjonalizmy, — otrzymałem kategorię odpowiedzi o wybitnego bolszewika, że liczą się **wyłącznie i jedynie** państwa kapitalistyczne. t.j. Anglia, Francja, Japonia, Ameryka. Nie wiem, jak mam oceniać to wyznanie. Ale weźmy jeden czynnik najwięcej groźny dla ekspansji sowieców i przyglądnijmy się mu z daleka. Myślę o Islamie. Jeszcze w 1927 r. pisałem studia o współczesnej Turcji. Nienawidzę Kemala Paszy. Jest to realizator obrzydliwego nacjonalizmu w formie o wiele obrzydliwszej, niż u samego Wilsona. Nacjonalizmem nazywam doktrynę, że wystarczy mieć odrębny język i etniczną wspólność, aby tworzyć samodzielne państwo. Nacjonalistyczna Turcja wyrzuca ze swego terytorium narodowości, jak wypędziła Greków, ucieleśnia ideał „państwa narodowego” w całej antyhistorycznej bezmyślności. Dawna Turcja, z kalifem, który miał wpływy na cały świat muzułmański, była typowym przykładem państwa imperialistycznego, obecna Turcja jest rekordowym przykładem do czego prowadzi idjo-tyzm nacjonalistyczny. Ten nacjonalizm występuje tam na właściwym tle antyhistorycznym, bezwzględnie demokratycznym. antyreligijnym. Islam jest w Turcji prześladowany taksamo, jak prawosławie w Rosji. O ile więc dawna Turcja była źródłem potężnym dla aspiracji Islamu, o tyle teraz stamtąd właśnie wbiła się Islamiwo walczącemu z bolszewizmem nóż w plecy.

Trzeba znać różnicę pomiędzy Młodo-Turkami, a Kemalistami. Młodo - Turcy, to byli reformatorzy, było to coś w rodzaju naszych „patriotów” z epoki 3 maja, ale Młodo-Turcy nie chcieli niczego się wyrzekać ze swych imperialistycznych, wielkopanstwowych, historycznych tradycji. Enver-Bej poległ w wojnie z bolszewikami w Azji Środkowej w 1922. Kemal Pasza za cenę niepodległości kawałka czysto-tureckiego wyrzekł się wszystkiego. Istnienie Kemala, to jeden z czynników **nieśluszenie** ułatwiających bolszewikom ich ekspansję w Azji.

Islam niewątpliwie mógłby być taką zaporą przeciw bolszewickiej ekspansji. Jakich mało znajduje komunizm w Azji. Dowodem jest choćby to, że o ile z prawosławiem rozprawił się bolszewizm okrutnie i radykalnie, o tyle wobec Islamu cofa się w niekiedy punktach. W niektórych krajach Kaukazu i Średniej Azji sowieci uznawali nawet małżeństwa zawarte według szariatu, a w Dagestanie przez pewien czas takie małżeństwa szariatowe były formą obowiązkową, której poddawać się musieli nawet komuniści. Teraz tego już niema, lecz Islam w życiu obywatelom i publicznym odegrał jednak daleko większą rolę, niż prawosławie.

Ale cóż ma Islam poza sobą. Kemala, który go prześladowa i niszczy, Amanulaha, który miał być Piotrem Wielkim, ale skończył nie na Petersburgu, tylko na skandalu, szacha Rize, który musi przede wszystkim walczyć z ciasnem retrogradztwem swego duchowieństwa. Retrogradztwo, — ciemne, zacofane, tepe duchowieństwo islamu i innych wyznań azjatyckich, to jedna strona medalu. Druga zaś będzie fakt, że nacjonalizmy, które się tam rodzą i mają być tą żywą siłą Azji, są **tylko** nacjonalizmami, czyli ruchami zbiorowego egoizmu, bez wyższych idei, czyli **ruchami nie uduchowionymi**, jak Kemalizm właśnie. Dlatego może mają rację bolszewicy, gdy mówią, że jedno co się tam liczy, to państwa kapitalistyczne.

Wspomnieliśmy o retrogradztwie w Persji, w Afganistanie. Retrogradzi Islamu toczą walkę z emancypacją kobiet, taką jak toczyli nasi konserwatyści, dopóki się nie przekonali, że gdy **kobieta** dostaje prawa wyborcze, to głosuje na księdza, Hindenburga i za księdzem Walji. Sowieci przeciwnie.

Plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R.

WARSZAWA. (PAT). — W dniu 1 czerwca o godzinie 11 przed południem w Sejmie odbyło się posiedzenie plenarne klubu parlamentarnego BBWR, pod przewodnictwem urzędującego wice prezesa posła Jędrzejewicza.

Obrazy zagł przewodniczący poseł Jędrzejewicz. Gdv na salę weszli p. premier Prystor i prezes Slawek, powitani długotrwałymi oklaskami zebranych, poseł Jędrzejewicz powitał p. premiera Prystora, zapewniając, że klub BB gotów jest do najsilniejszej współpracy z jego rządem. Następnie wygłosił przemówienie premier Prystor, p. prezes Slawek (Przemówienia te podajemy oddzielnie). W dniu 2 czerwca o godzinie 10 min. 30 przed południem, w lokalu klubu BB w Sejmie, p. wiceminister skarbu Stefan Starzyński wygłosił o czyt o sytuacji ekonomicznej kraju na tle kryzysu światowego oraz o programie pracy BB w tej dziedzinie.

MOWA PREZESA RADY MINISTRÓW ALEKSANDRA PRYSTORA

WARSZAWA. (PAT). — Prezes Rady Ministrów Prystor wygłosił na posiedzeniu klubu BB w dniu 1 czerwca następujące przemówienie: Korzystając z okazji tego spotkania, pragnę poinformować panów o sprawach, które w-g. zwyczaju, stają się aktualne w momentach zmiany rządu.

Wśród spraw takich zwykle na czele stoi sprawa stosunku nowego szefa rządu do prac swego poprzednika, inaczej mówiąc, sprawa zmian lub ciągłości w polityce rządu. W sprawie tej uważam za konieczne stwierdzić z całym naciskiem, że mój rząd przyszedł poto, aby kontynuować prace rządu mego poprzednika. Stwierdzam to w gronie panów jedynie dlatego, abym uczynił zadość zwyczajowi, mnam bowiem prawo przypuszczać, że współpraca panów z rządami, w których bierze udział Marszałek Piłsudski w dostatecznej mierze przekonała panów o ciągłości polityki tych rządów. Tego przeświadczenia nabrała już nawet i opozycja przeświadczenie o tembardziej winno udziałem panów. Kiedy mówię o ciągłości prac rządów, w których bierze udział Marszałek Piłsudski, mam na myśli nie tylko kierunek ogólny tych prac, lecz również i kierunek na poszczególnych odcinkach.

Odcinek gospodarczy w dobie obecnej wymaga szczególnej pieczołowitości. Odcinek ten wymaga również unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej państwa niepewnym, niewyprowbowane, co nie scala psychicznego nastawienia społeczeństwa, bowiem w walce z kryzysem gospodarczym czynnik solidarności wszystkich grup społecznych posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzanie, może i słusne, lecz nowe, lecz wywołujące spory, tarcia i osłabiające te solidarności społeczeństwa. Stąd plynie moje przeświadczenie o konieczności kontynuowania prac prowadzonych przez premiera Slawka i jego rząd.

Jezeli chodzi o poszczególne odcinki gospodarcze które mogą panów interesować, to powiedzmy w dziedzinie rolnictwa, rząd mój będzie dążył do dalszej realizacji celów, które zostały wyraźnie sformułowane parę lat temu jeszcze za czasów rządu premiera Switalskiego. Cele te obejmują ochronę wytwórczości rolnej i usprawnienie naszego obrotu płodami rolnymi z zagranicą. Znaną są panno mmetody i środki, stosowane przez rząd dla osiągnięcia powyższych celów. Nie będę więc o nich szczegółowo mówił. Niemniej jednak uważam za wskazane zwrócić uwagę panów, że metody i środki te dają nam rezultaty pozytywne w dziedzinie cen żyta, np. oderwałmy się już w pewnym stopniu od międzynarodowego kryzysu żytniego. Świadczy o tem fakt, że podczas gdy nasze ceny żyta w ciągu 1930 i 1931 r. wahały się w granicach załedwie 36 proc. w stosunku do cen najwyższych, to ceny żyta w Chicago w stosunku do najwyższych cen w tym samym czasie wahały się w granicach 70 proc. Zjawisko to świadczy o tem, że w pewnym wypadku udało się nam oderwać od kryzysu światowego. Na korzyść tego twierdzenia można przytoczyć te okoliczności, że nasze ceny żyta w kwietniu rb. stoją na poziomie wyższym, niż w roku ubiegłym, gdy tymczasem ceny żyta w Chicago w tym samym okresie spały nadal. Ruch cen żyta w tym okresie daje przyrost u nas 0,47 dol. za 100 kilo, gdy tymczasem w Chicago ruch ten daje spadek o 1,11 dol. za 100 kilo. Posiadamy również dodatnie rezultaty w dziedzinie eksportu naszych płodów rolnych. Zagadnienie to jednak, jak panno wiadomo, jest bardzo skomplikowane i wymaga skoordynowania

całą siłą solidaryzującą się z emancypacją kobiety mazułmańskiej. Dochodzą do wyników zupełnie imponujących! W Uzbekistanie 60% przewodniczących sowieców wiejskich to kobiety. Będę następnie tłumaczyć, że kobieta jest tymczasowym tylko „poputczikiem” Sowieców. Na razie jednak można o kobiecie azjatyckiej powiedzieć sowieciom: „przez nią powstajecie” — przedtem, niż powie się: „przez nią zginiecie”. Zdejmując z kobiety „czadzę”, zasłone bolszewizmu i znajdując w niej sojuszniczkę potężną.

Ostatecznie więc odpowiem na pytanie o wpływie Azji na Bolszewję, powołując się na to, że zagadnienia azjatyckie odegrywały w SSSR o wiele większą rolę, niż w Cesarstwie. Byłem zawsze przekonany, że z trzech dróg politycznej ekspansji Rosji: zachód — Polska (Katarzyna II), Bałkany (Aleksander II i Sazonow). Wschód azjatycki (Witke, a przedewszystkiem Wilhelm II, jako doradca Mikołaja II) — **najwłaściwszą** była dla Rosji ta droga ostatnia. Po niej właśnie kroczą Sowieci — **na razie**. Wpływ Azji? — Odpowiem obrazowym aforyzmem. Dostojnik, wice-minister, minister cesarski często jeździ do Nizry, dostojnik sowiecki często jeździ do Taszkentu, Samarkandu, Czity. **Cał.**

wyśoko: w międzynarodowych. Prace podjęte przez rząd mego poprzednika na tem polu, będą prowadzone nadal i sądząc z dodatnich wyników dotychczasowych, jak konferencja warszawska, tzn.ńska i londyńska akcja międzynarodowa oparta w znacznej mierze na naszej inicjatywie, doprowadzi do pożądaných rezultatów, to jest opanowania światowego kryzysu zbożowego, który wciąż jeszcze ogranicza nasze możliwości wewnętrzne. Do tych samych celów, a więc ochrony i usprawnienia wytwórczości i wymiany krajowej, rząd będzie dążył na wszystkich innych odcinkach życia gospodarczego.

Nie jest moim zamiarem rozwijać tu przed panami t.zw. programu gospodarczego, bo programem właśnie są te cele ogólne, do których będzie my dążyli wszystkimi środkami, gwarantującami powodzenie. Majar to na uwadze, prowadzimy, jak panno wiadomo prace nad nowymi traktatami handlowymi, że wymienię tylko umowy handlowe z Czechosłowacją, Francją, Austrią i Węgrami oraz przygotowujące prace ustawodawcze, do których należy zaliczyć ustawy o rejestrze zastawowym drzewa, standaryzacji wywozu płodów rolnych, kredytu wariantowym i t.d.

Koniecznością walki z kryzysem gospodarczym będzie się również powoływał w naszej polityce finansowej i skarbowej. Wszystko to razem wzięte powinno nas doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Specjalną uwagę rządu mój poświęci sprawom budżetu państwa. Prace, które prowadzi rząd premiera Slawka nad dostosowaniem budżetu do możliwości finansowych kraju, będą kontynuowane przez mój rząd z taką samą energią.

Jak wiadomo, rok budżetowy 1931 — 32 rozpoczęty został pod znakiem deficytu. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbu państwa za kwiecień 1931 roku wykazuje 250 milionów złotych wydatków i 229 milionów dochodów, czyli przynosi 21 milionów zł. niedoboru. W tem samym temple roczny deficyt wyniosłby zgóra 1/4 miljarda. Licząc się jednak należy z oszczędnościowymi, uzyskał przez co najmniej 15 proc. dodatku dla urzędników cywilnych i 5 proc. redukcja poborów osób wojskowych, co dałoby roczną oszczędność około 150 milionów złotych. Pozostał 100 milionów złotych musiał znaleźć pokrycie w dalszych restrykcjach budżetowych wydatków, rzeczowych, inwestycyjnych w szczególności, oraz w wykrośz stanu istniejących rezerw skarbowych. Z uwagi jednak na to, że rezerwy te w znacznym stopniu są unieruchomione w papierach wartościowych, na lokatach w bankach państwowych i w pożyczkach, do upylenia nadejść się względnie niewielką ich część. Należy jednak dodać, że pożyczki zagraniczne, jak kolejowa i zapalczana, chociaż nie pjdą bezpośrednio do skarbu, tem niemniej odciją jego wydatki inwestycyjne. Stąd wynika nakaz dalszych oszczędności budżetowych.

Za okres od 1 kwietnia do 10 maja 1931 roku wpływy z podatków bezpośrednich i opłat stempla wynosiły łącznie 1400 milionów złotych. W tym czasie wylosowano 1400 milionów złotych. W stosunku do obiegających banknotów — 1442 milio-nów złotych i natychmiastowych płatych w obowiązan — 275,9 milionów złotych pokrycia w dniu 20 maja rb. stanowiło 56,93 proc., to zn. o 10/3 proc. wiecie, aniżeli wynosi pokrycie ustawowe. Odpływ walut i dewiz, umiarkowany zresztą, wyrównany jest przez wpływy z pożyczki zapalczanej i kole-jowej, tak że od strony pokrycia kurs waluty naszej zabezpieczony jest całkowicie, polityka zaś oszczędności budżetowych i ustawowy zakaz emisji na cele skarbowe zabezpieczają go od strony budżetowej.

Zabezpieczony jest również od dłuższego czasu czynny bilans handlowy oraz utrzymujący się na mniej więcej jednakowym poziomie zagraniczny kredyt gotówkowy i towarowy. To mniej więcej wszystko, co chciałbym panno powiedzieć. Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić to, o czem często u nas zapomina się, że nasza sytuacja gospodarcza nie jest zjawiskiem wyłącznie pol-skim, a nawet że ominięcie poziomu działalności gospodarczej świata było na niektórych odcinkach silniejsze, aniżeli w kraju. Ogólny wskaźnik produkcji spadł na przestrzeni marca 1930 r. i marca 1931 r. w Polsce o 11,5 proc., podczas gdyw Stanach Zjednoczonych odsetek spadku wyniósł za ten sam okres 17,3 proc., a Wielkiej Brytanji 22,6 w Niemczech aż 23,3 proc. Analogiczny odsetek spadku czulej pod względem koniunkturalnym w tym rcości stali wynosił 10,4 proc. dla Polski wobec 24,4 proc. dla Wielkiej Brytanji, 26,8 proc. dla Stanów Zjednoczonych i 28,9 proc. dla Niemiec. W tym samym okresie czasu bezrobocie w Polsce podniosło się o 30 proc., podczas gdy w Niem-czech wzrosło ono o 56 proc., w Wielkiej Brytanji o 57,4 proc., we Włoszech o 83,6 proc. W ten sposób stosunek ogólnej ilości bezrobotnych do ogółu mieszkańców, abstrahując od różnic w stopniu ku uprzemysłowieniu, wynosił w Niemczech 7,4 proc., w Wielkiej Brytanji 5,9 proc., w Austrii 4,5 proc., we Włoszech 1,7 proc., zaś w Polsce tylko 1,2 proc.

W ten sposób na te przejawy światowego kryzysu ekonomicznego, położenie Polski nabiera szczególnego oświetlenia, dając, mimo pewnych trudności o charakterze strukturalnym, obraz stosunkowo znacznej odporności organizmu gospodarczego kraju. Okoliczność ta przy statej, pozbawio nej eksperymentów i niespodzianek, polityce gospodarczej rządów w których bierze udział Marszałek Piłsudski, winna w całym społeczeństwie podtrzymać silną wiarę w lepsze jutro.

MOWA POSŁA PUŁK. SLAWKA

Po przemówieniu premiera Prystora głos zabrał poseł pułk. Slawek. Brak miejsca nie pozwala na planie krótkiej i pięknej mowy pułk. Slawka, p-ruszającej zagadnienie stosunku społeczeństwa do spraw konstytucyjnych oraz wskazującej na główne zasady, które mają uwzględnione przy opracowaniu nowej konstytucji. „Prawa nasze — tak zakończył swe przemówienie pułk. Slawek, — muszą być ukadane tak, by zabezpieczyć swobodę, społeczne życie obywatela i chronić go od samowoli jednostek zych, a dawać jednocześnie państwu siłę i zdolność do borykania się z wewnętrznymi i zewnętrznymi trudnościami.”

Wsi spokojna, wsi wesola!

Dawno już przestaliśmy wierzyć w sielankowość wsi polskiej. Z jej przysłowiowych uroków zostały chyba tylko: kwaśne mleko z kartoflami na kolację, zapach obory, no i ostatecznie to, co się dzieje Bogu, nie zniechęca — przyroda. Za to żywot ziemianina! Poza! się Boże! Niedługo najjaśniejszym przebiegiem będzie: obywatel odziedziczył majorat! — albo: bodajbyś miał tyle folwarków, co wóś w głowie!

Kryzys ogólny, reformy społeczne, złe koniunktury, gwiazda ziemianstwa zachodzi — znany to wszystkim na pamięć! Ale zgódźmy się na to, że ziemianin to także człowiek i że jako taki ma prawo do obrony swego imienia i słusznego wymiaru sprawiedliwości.

Spójrzmy tymczasem, jak wygląda taki kwiatek, a raczej cały bukiet kwiatków — faktów, wyrosły na naszej niwie, t. j. tuż pod bokiem Wilna, i jakkolwiek zakrawa na stosunki z dziełami pampasów.

Prześladowca ręka uwzięła się poprostu na majątek jurszyski pod Ejszyszkami i działa za pomocą okrutnego „czerwonego koguta”.

Zaczęło się „niewinnie”: od podpalenia kopek siana jeszcze w roku 1929. Ha, zdarzyło się, może wypadkiem! Przeszło się nad tem do porządku dziennego. Sprawców nie ujęto.

Drugi raz jesienią, roku 1930 spłonęło znowu sto kilkadziesiąt pudów siana w kopcach. Sprawców nie ujęto.

W październiku, 1930 roku podpalono olbrzymi stóg siana. Sprawców nie ujęto.

Obfite śniegi tegoroczne przerwały nieco harce „czerwonego koguta”. Czapy śnieżne chroniły dachy, a pozatem, owi, nigdy „nieujmowani sprawcy” obawiali się widać, pozostać kompromitującą śladu na śniegu. Ale z nadejściem wiosny „akcja” znów się rozpoczęła i to na większą skalę. Rozzuchwałona dotychczasowa bezkarnością szajka zabrała się do budynków gospodarczych.

Gdy tylko dachy „odpowiednio” wyschły, dnia 21 kwietnia b. r., podpalono dwupiętrowy spichrz (świron). Cały budynek, zapasy zboża, paszy i narzędzia rolnicze, spłonęły doszczętnie. Sprawców wprawdzie wskazywał niedwuznacznie vox populi — ale ich nie znaleziono.

Okoliczne wioski, oburzone tem postępowaniem, samorzutnie zgłosiły się z pomocą, znosząc, wiele kto mógł „posporu dla jurszyskiej żywyoty”, w tak okrutny sposób pozbawionej strawy.

Jednakże bezcelność doszła do zenitu, w trzy dni po pożarze świrna, i ostatni ten cios był naprawdę dobrze wymierzony, by ugodzić właściciela jurszyszek, zapaloną miłośniczkę koni. Dnia 24 kwietnia zapaliła się stajnia. Dwanaście koni, krowy, cielęta, wozy, narzędzia rolnicze, 200 pudów siana, mnóstwo słomy, cały budynek — wszystko poszło w dym. Co znaczy stos osmalonych kości, jako jedyna pozostałość po wypieczonych i od żrebacka wyhodowanych faworytach, może zrozumieć tylko ten, kto miał sam w życiu jakiegoś najdroższego czworonoga. Olbrzymie straty materialne błędna, wobec tego barbarzyństwa.

Może kto pomyśli, że tym razem przecie nie udało się zbrodniarzom ująć bezkarnie? Ależ bynajmniej! Wprawdzie aresztowano zdawną podejrzaną osobniczkę, ale po tygodniu uwolniono... dla braku dowodów, zaś na skargę właścicielki, że nie jest te-



TECZA — Nr. 22. J. Drobnik w artykule p. t. „Różdżka oliwna w ręku p. Brianda, p. Wolfa i p. Zamory”, zastanawia się nad europejską polityką pokoju. O pięknej Żółci, czyli o fotografice mówi (j. k.). O dziesięciu Skoczyskach informuje E. Wroniecki. Wśród licznych ilustracji — bardzo efektowna reprodukcja kilku polozonych zdjęć fotograficznych z wileńskiego zlotu Stow. Młodzieży Polskiej.

ŚWIAT — Nr. 22. Znakomity autor „Sobola i Panny” rozpoczyna cykl wspomnień o dworach kresowych. Obecnie opowiada J. Weyssenhoff o Jużyntach. Redakcja „Świata” należy prosić o ilustracje do tych ciekawych szkiców. Kornel Makuszyński wreszcie potulł swego potwornego „Adonisa” i w ten sposób zakończył nowelkę. Wrażenia z warszawskiego Zoo, podaje J. Sokolacz — Wroczyński. Poza tem nieprzebrana ilość drobnych artykułów i pięknych ilustracji.

Wiadomości Literackie — Nr. 22. Numer otwierają wiersze Iwaszkiewicza. Aludona Otterley mówi (za pośrednictwem tłumacza) o kryzysie w Anglii. Z powodu pięćsetnej rocznicy urodzenia Villona, przemawia J. Żelenski, żłocidzie i rozpustnik. „Kolumna francuska” opowiada nam o Juliuszu Gremie, F. de Croissie, B. Zimmetze i Simone. Recenzje Kronika. Ciepłe listy z powodu literackich paradyj J. E. Skiwskiego.

Światowid Nr. 22. Gdyby ułan na ćwiczeniach (ostatnia strona numeru) skierował swą loterkę na stronę pierwszą numeru, napewno nie pożałował tego. Na Maderze rewolucja, w Warszawie st. posterunkowy F. Kotlewski otrzymał nagrodę za najlepsze regulowanie ruchu, w Niemczech obywatel przytoczył demonstrację z racji spuznienia na wodę pancernika „A”, w dżumplach Afryki kobiety demonstrują strój, któryby się przysłał w Wilnie podczas upałów, w Genie odbył się zjazd „pistwinów” — kombinantów, — coż jeszcze?

raz pewna dnia, ni godziny, poradzono jej, by trzymała silniejszą uzbrojoną straż koło dworu. W rezultacie mają miejsce podobne scenki rodzajowe: Sprokowani stróża wystrzelą w górę dwa razy, „mili sąsiedzi” natychmiast odpowiadają im pięcioma strzałami z dodatkami odpowiednich wykrzykników. Nota bene owe pięć wiałotów pochodzi z ust do ust krążą różne przechwałki i pogroźki, zasyłane na jarmarku w Ejszyszkach, gdzie pewni bezkarności podpalacze obławiają swe triumfy.

Grzymała-Siedlecki genialnie odmalował w „Samoskach” psychologię kmiotków, którzy czy to na Mazurach, czy pod Ejszyszkami, jednakowo, w cichociśno rozumują. Wierzą mianowicie, że jeśli uda im się wygrześć właściciela z przyległego majątku, to podzieli się jego dobrem. Ale tylko oni, najbliżsi sąsiedzi. Dalszym wioskom — wara!

To też starają się wszelkimi sposobami obrzydnąć właścicielowi życie. A sposobów nie brak: wypasanie i wykaszanie łąk, kradzież lasu, rozbieranie płotów i co bliższych wioski budynków dworskich, tak przydatnych na podpałkę! Wojna przyzwyczaiła ich do korzystania z tych „małych udogodnień”, a tu obywatel sprzeciwia się temu kategorycznie! Ba, istnieje jeszcze sposób odmawiania służby i kupców! Czatuje się na takiego interesanta het daleko na drodze i pody odpowiednio oświeca, aż przerażony zawróci co prędzej, — byle dalej od majątku!

Słowem zorganizowana celowa akcja, wybuchająca na dobitkę od czasu do czasu czerwonym płomieniem pożaru.

W rezultacie zaś suchy komunikat: Sprawców nie ujęto.

Gdzie my właściwie żyjemy? W Meksyku? Czy wiada nami Alvarez della Grenda Pippa, czy starosta Bogatkowski? Bo — ski.

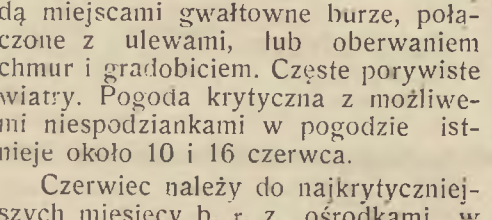
Dr. D. ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Powrócił i wznowił przyjęcia. Mickiewicz 24, tel. 217.

Jaką pogodę będziemy mieli w czerwcu?
Liczyć się trzeba z tem, że miesiąc czerwiec będzie mniej gorący od upalnego i suchego czerwca zeszłorocznego, natomiast bogatszy od niego w opady. Pięknie i goręcej, szczególnie w drugiej dekadzie miesiąca. Pierwsza dekada wskazuje skłonność do większych wahań w temperaturze, natomiast ostatnia będzie miała przebieg więcej równomierny. Szczególnie w pierwszej dekadzie i w ostatnie dni miesiąca będą miały miejsce bardzo chłodne noce. Nie wykluczono nawet okolicami regresja przymrozków nocnych w pierwsze dni miesiąca.

Większe opady, przeważnie pochodzenia burzowego, spadną w ciągu 1-ej dekady, oraz w 3-im i 4-tym tygodniu czerwca. W tym czasie przejdą miejscami gwałtowne burze, połączone z ulewami, lub oberwaniami chmur i gradobiciem. Częste porwywisty wiatry. Pogoda krytyczna z możliwymi niespodziankami w pogodzie istnieje około 10 i 16 czerwca.

Czerwiec należy do najkrytyczniejszych miesięcy b. r. z ośrodkami w dniach 1 — 3, 6 — 18, 21 — 25 i 29, w które grozi katastrofy żywiołowe, gwałtowne wydarzenia, — fliczne pożary, oraz niepokoję polityczne i społeczne.

Wiosna — Nr. 22. Znakomity autor „Sobola i Panny” rozpoczyna cykl wspomnień o dworach kresowych. Obecnie opowiada J. Weyssenhoff o Jużyntach. Redakcja „Świata” należy prosić o ilustracje do tych ciekawych szkiców. Kornel Makuszyński wreszcie potulł swego potwornego „Adonisa” i w ten sposób zakończył nowelkę. Wrażenia z warszawskiego Zoo, podaje J. Sokolacz — Wroczyński. Poza tem nieprzebrana ilość drobnych artykułów i pięknych ilustracji.



TECZA — Nr. 22. J. Drobnik w artykule p. t. „Różdżka oliwna w ręku p. Brianda, p. Wolfa i p. Zamory”, zastanawia się nad europejską polityką pokoju. O pięknej Żółci, czyli o fotografice mówi (j. k.). O dziesięciu Skoczyskach informuje E. Wroniecki. Wśród licznych ilustracji — bardzo efektowna reprodukcja kilku polozonych zdjęć fotograficznych z wileńskiego zlotu Stow. Młodzieży Polskiej.

ŚWIAT — Nr. 22. Znakomity autor „Sobola i Panny” rozpoczyna cykl wspomnień o dworach kresowych. Obecnie opowiada J. Weyssenhoff o Jużyntach. Redakcja „Świata” należy prosić o ilustracje do tych ciekawych szkiców. Kornel Makuszyński wreszcie potulł swego potwornego „Adonisa” i w ten sposób zakończył nowelkę. Wrażenia z warszawskiego Zoo, podaje J. Sokolacz — Wroczyński. Poza tem nieprzebrana ilość drobnych artykułów i pięknych ilustracji.

Wiadomości Literackie — Nr. 22. Numer otwierają wiersze Iwaszkiewicza. Aludona Otterley mówi (za pośrednictwem tłumacza) o kryzysie w Anglii. Z powodu pięćsetnej rocznicy urodzenia Villona, przemawia J. Żelenski, żłocidzie i rozpustnik. „Kolumna francuska” opowiada nam o Juliuszu Gremie, F. de Croissie, B. Zimmetze i Simone. Recenzje Kronika. Ciepłe listy z powodu literackich paradyj J. E. Skiwskiego.

Światowid Nr. 22. Gdyby ułan na ćwiczeniach (ostatnia strona numeru) skierował swą loterkę na stronę pierwszą numeru, napewno nie pożałował tego. Na Maderze rewolucja, w Warszawie st. posterunkowy F. Kotlewski otrzymał nagrodę za najlepsze regulowanie ruchu, w Niemczech obywatel przytoczył demonstrację z racji spuznienia na wodę pancernika „A”, w dżumplach Afryki kobiety demonstrują strój, któryby się przysłał w Wilnie podczas upałów, w Genie odbył się zjazd „pistwinów” — kombinantów, — coż jeszcze?

Bolszewicy rozstrzelali trzech kapłanów katolickich

Z Mińska donoszą: przed kilku dniami miejscowe GPU rozstrzelalo trzech księży katolickich, którzy więzieni byli od kilku miesięcy w podziemiach.

„Akt oskarżenia” zarzucał księżom udział w spisku kontrrewolucyjnym oraz odmowę podpisania deklaracji o wyrzeczeniu się stanu duchownego.

Ulgi podatkowe dla powodzian

Prezes Izby Skarbowej pismem z dnia 30 ub. m. powiadomił p. wojewodę o ulgach, z jakich mogą korzystać płatnicy, którzy uciarli w skutkach powodzi.

Jeżeli chodzi o rolników, to wszelkie należności z tytułu bieżących rat podatku gruntowego będą rozterminowane na okres do 12 miesięcy — wględnie w wypadkach b. ważnych — umiarze zupełnie. Również na okres 12 mies. mogą być rozterminowane należności z tytułu pod. dochodowego.

Co się tyczy zaległości w pod. grun. towarów z lat poprzednich, to zostały już one rozterminowane wszystkim płatnikom na 4 raty: pierwsza płatna będzie 15. 9. rb.

W odniesieniu do właścicieli przed-

Burmistrz słonimski wymówił posadę wszystkim swoim urzędnikom biurowym

Wobec tego, że urzędnicy magistratu słonimskiego nie zgłosili się na obniżenie im poborów służbowych o 15 proc. dodatek miesięczny w myśl

KRONIKA

WTOREK
Dzień 2
Marcelina
Jutro
Erazma
W. s. g. 2 m. 51
Z. s. g. 7 m. 42

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE
z dnia 2. VI. 31 r.
Ciężnienie średnie w mm. 757
Temperatura średnia -1-23
Temperatura najwyższa -1-29
Temperatura najniższa -1-18
Opad w mm. —
Wiatr: południowo-wschodni
Tętno: spadek!
Uwagi: pochmurno, odłogi burze

— Osobiste. W sobotę i niedzielę bawił w Wilnie w charakterze nieoficjalnym p. minister skarbu Jan Pilsudski. P. minister w niedzielę wieczorem odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez p. wojewodę, prezesa Izby Skarbowej, prezesa Sądu Okręgowego, starostę grodzieński i wielu innych.

URZĘDOWY
— Audjencja p. wojewody. P. wojewoda przyjął w dniu wczorajszym starostę brasławskiego p. Januszkiewicza, który zreferował p. wojewodzie aktualne sprawy, dotyczące terenu pow. brasławskiego, zwiastując sprawę strat, wyrządzonych przez powódź w tym powiecie. W związku z referatem p. starosty p. wojewoda na początek przyszłego tygodnia udaje się na szczegółową inspekcję pow. brasławskiego.

— Komisja pohorowa w Orlenikach. W dniu wczorajszym rozpoczęła swe prace w Orlenikach komisja pohorowa. Jak wiadomo przed komisją stała obecnie pohorowa urodziny w 1910 roku.

WOJSKOWA
— Nie wolno całować w rękę przełożonych i prefektów. Min. W.R. i O. P. zarządził, by praktykowany w wielu szkołach zwyczaj całowania przez młodzież w rękę p. przełożonych i ks. prefektów, został zniesiony.

Zarządzenie to wywołane zostało tem, że zetknięcie się ze szluzką ze śliną osoby chorej na gruźlicę, a takich jest znaczny procent, jest drogą bynajmniej nie najczystsza, a nawet szkodliwa.

— Nie będzie zmiany podrekrutów szkolnych. Ministerstwo Wyznań R. i O. P. w okólniku do kuratorów okr. szkolnych zaznaczyło, że z uwagi na ciężkie warunki materialne, należy zaniechać jakichkolwiek zmian w wyborze podrekrutów zatrzymując nadal podrekrutów, używanych w roku szkolnym 1930 — 31.

— Konieczność wprowadzenia na r. 1931 — 32 nowych podrekrutów, może być uzasadniona wyłącznie okolicznością: a) zupełnego wyczerpania lub b) usunięcia używanego dotąd podrekruta ze spisu podrekrutów, dozwolonych do użytku w szkołach na rok szkolny 1931 — 32.

AKADEMICKA
— Komunikat Senatu w sprawie legalności władz Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży akademickiej USB w Wilnie. Wobec ukazania się przed miesiącem w niektórych dziennikach wzmianki o złożeniu memoriału przez członków Stowarzyszenia w sprawie rzekomej nielegalności ostatniego zebrania walnego Bratniej Pomocy, dokonanych na niem wyborów i zapadłych uchwał, Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Bratniej Pomocy USB oraz uchwał powziętych na tem zebraniu przez 75 członków Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB podaje do wiadomości jednocześnie uchwaloną decyzję Senatu w tej sprawie: „Zakwestjonowanie prawności wyborów odbytych w dn. 21 lutego

Bratobójcza walka w wyniku sporu o ziemię

We wsi Dankszy gm. niemcejskiej miał wczoraj miejsce krwawy wypadek. Mieszkańcy tej wsi, bracia Mikolaj i Aleksander Piekura oddzielczy spór fortuny w postaci ziemi.

Zgodnie dotychczas żyjący bracia zaczęli się kłócić, a wczoraj po kolejnej kłótni doszło do bitwy.

Silniejszy i zwinniejszy Aleksander pobili

dancing, z którego dochód przeznaczony na kolonie letnie Rodziny Politycznej.

3 estrady do tańca, 2 orkiestry, poczta francuska a przedewszystkiem pomysły i efektowne oświetlenie zapewniają miłe spędzenie wieczoru.

TEATR I MUZYKA

Teatr miejski w Lutni. Dzisiejsze przedstawienie operowe. Dziś o godz. 8.15 odbędzie się w teatrze Lutnia niezwykle interesujące przedstawienie operowe, z którego dochód przeznaczony jest na obozy i kolonie harcerskie. Słowo wstępne wypowie prof. M. Józefowicz, poczem odegrany zostanie fragment z opery Czajkowskiego „Dama pikawa”, na zakończenie urzęjwym piękna, melodyjna opera komiczna w jednym akcie „Zasłubiny Zanetty” Wiktora Masse. Oba utwory odegrane zostaną przez uczennice i uczniów prywatnej klasy śpiewu solowego z W. Toczyłowskiej z gościnnym udziałem p. W. Bukowskiego. Stylowa oprawa kostiumowa i dekoracyjna doda niewątpliwie uroku temu miłemu widowisku. Akompaniament objął prof. K. Gałkowski.

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś o godz. 8.15 „Tajemnice stacji radiowej”, doskonała sensacyjna sztuka amerykańska, w reżyserii i z udziałem R. Wasilewskiego. Obsada stanowi cały niemal zespół teatrów miejskich z Lewickiego Cieciarskim, Wyrzykowski, oraz Żurawskim na czele. Emocjonująca treść, niezwykle ciekawe środowisko (różne dzieje się w studiu radiostacji w Chicago, oraz śpiewy i tańce wplecione w akcję, przyczyniają się niemało do powodzenia tej niezwykle efektownej nowości. Ceny miejsc znacznie niższe.

Teatr Lutnia. Jutro we środę dn. 3 bm. o godzinie 8.15 „Młode małżeństwo” L. Verneilla, w reżyserii H. Zeltnerowiczówny. Ceny miejsc znacznie niższe.

Przed premierą „Zagłady domu Cadyka”. Przed trzema laty z inicjatywą państwa Olkowskich, p. M. Zajączkowska i dr. D. Neigera, lektora USB została założona na wzór słynnego teatru hebrajskiego „Habima” Hebrajskie Studium Dramatyczne w Wilnie.

Kierownictwo artystyczne z początku objął p. Z. Chmielewski obecny dyrektor teatru „Ateneum” w Warszawie, następnie p. Halina Gallowa, a od czasu jej wyjazdu p. Iwo Gall, były reżyser „Reduty”, a obecnie reżyser wojew. teatru w Łucku.

W lutym ub. r. odbył się pierwszy pokaz studium. Zagrano sztuki Dickensa „Świeczka za kominem” w przekładzie p. D. Neigera.

Widowisko to, doznało ciepłego przyjęcia i szczerego uznania ze strony publiczności. Sztukę wystawiono w szeregu miast na Wołyniu.

Dziś odbędzie się druga z rzędu premiera tego studium. Odegrana będzie tragedia S.L. Perce „Zagłada domu Cadyka” w inuizacji p. Iwo Galla, z muzyką p. Eugeniusza Dzwilewskiego.

Na konferencji prasowej, zwołanej przez kierownictwo studium, w sprawie zbliżającej się premiery dowiedzieliśmy się, że sztuka ta choć realistycznie przez autora napisana jest misteryjno wykonana.

Alcja będzie się odbywała nie na scenie tylko na specjalnie dla tej sztuki zbudowanym podziemiu, które się składa z pięciu kondygnacji. Dla tej części publiczności, która nie zna języka hebrajskiego, wydrukowano zostało libretto w języku polskim.

Dzisiejszy koncert popołudniowy w Ogródku Pobernardynskim. Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w Ogródku Pobernardynskim V koncert popularny z udziałem orkiestry i p.p. leg. pod. dyrykcją por. kapelm. Koseckiego oraz artystów teatrów miejskich: p.p. Niwskiej, Budzyńskiego, Karpiskiego i Wyrwicz-Wichrowskiego. Wejście do Ogródu 40 gr.

CO GRAJĄ W KINACH?

Casino — Impresario.
Kino Miejskie — Cyrkowiec miaowoli.
Światowid — Zar miłości.
Hollywood — Kapitan marynarki.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Trofea KOP'u. W przeciągu maja żołnierze KOP'u przytrzymali i skonfiskowali przemytu: tytoniu, jedwabiu, cukru, spirytusu i medykamentów na ogólną sumę 37000 zł. Władze

Z SĄDÓW

AWANTURA W KOSZARACH

Jan Kruszynski trafił do więzienia przez nieporozumienie — tak przynajmniej dowodzi na rozprawie sądowej. Na cmentrze polegało owo „nieporozumienie”.

Oto Kruszynski przyszedł do koszar jednego z pułków artylerii zabrał swego brata (szeregowca tego pułku) zaprowadził go do knajpy a następnie całym towarzystwem poszedł odprowadzać z powrotem do koszar.

Podmurzone towarzystwo wszczęło awanturę, a następnie bójkę, w trakcie której Kruszynski zranił oficera, który przybył na miejsce.

Sąd Okręgowy w dniu 6. III br. skazał awanturnika na 5 lat więzienia (d.p.), a Sąd Apelacyjny wyrok ten zlagodził do czterech lat.

RADJO WILEŃSKIE

WTOREK, DNIA 2 CZERWCA

12.05 — 13: Muzyka taneczna (płyty).
13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — 16.45: „Sport wodny i turystyczny” — odczyt z Warszawy wygłosi prof. Z. Lipecki.
16.45 — 16.50: Komunikat dla żeglugi.
16.50 — 17.10: „Przełoty ptaków” — odczyt z Warszawy wygłosi J. Marzewski Knappe.
17.10 — 17.35: Utwory Chopina (płyty).
17.35 — 18.00: „Od klawicybambu do Steinwaya” — odczyt w związku z 200 rocznicą śmierci Bartolomieja Cnstofioy wygłosi Witold Hule wicki.
18.00 — 19.00: Koncert symfoniczny polski z Warszawy.
19.00 — 19.15: Radiowa gazeta rze mieńska.
19.15 — 19.30: Tygodnik artystyczny — prowadzi Jerzy Wyszomirski.
19.30 — 19.40: Program na środę i rozmoisoci.
19.40 — 19.55: Komunikat rolniczy.
20.00 — 20.15: Prasowy dziennik radio.
20.15 — 20.35: Recital śpiewaczy Teo dora Schreibera (tenor).
20.35 — 21.00: Muzyka lekka z Warszawy (Rymkiewicz).
21.00 — 21.15: Kwadrans literacki z Warszawy (Rymkiewicz).
21.15 — 21.20: Dodatek do prasowego dziennika radiowego z Warszawy.
21.20 — 22.45: Koncert kompozytorski K. Szymanowskiego z Warszawy.
22.45 — 23.00: Komunikaty z Warszawy.
23.00 — 24.00: Koncert symfoniczny (pły ty) Utwory Bacha i Brahmsa.

Oflary

Beziniezmie.
Na Komitet „Chleb Dzieciom” zł. 5.
Na Złobek im. Maryli zł. 5.
Na walkę z zębactwem zł. 5.

tytoniu pochodzenia litewskiego, 9 kilo saharzyn kryształowej, oraz papierosy. Przemysł zakwestionowano. Jasznera zatrzymano.

Tragiczny wypadek. Przy ul. Tatarskiej Nr. 20 zamieszkałymi przy rodzinie 22-letnia Berta Kacelenbengen, osoba chorą.

Wczoraj rano Kacelenbengen znalazł martwą w wannie. Jak się okazuje utonęła ona wskutek tego, że podczas kąpiei nastąpił atak śpiączki.

Umysłowo chora skacze do studni. Umysłowo chora, mieszkanka Wilejki pow. Luba Blachowiczewska usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się do studni.

Świadkowie tego zajścia rzucili się natychmiast na pomoc i w rezultacie chorą wyratowano.

Pierwsze ofiary Wilji 31 maja w czasie kąpiei w rzecze Wilji ujął Horas Piot, lat 22, szeregowiec 6 p. p. leg. Związek naraził na odalenie.

Tegoż dnia utonął Kamiński Słoma, lat 22, (Węgłowa 16). Zwłoki topielca wydobyto.

Jednocześnie z tem, dowiadujemy się, że w m. Wilejka, w wylotu ul. Gen. Dąb-Biernackiego utonął Antoni Łazarz ze wsi Barańce.

Bójki i awantury. Na ul. Podgórznej pomiędzy Rudolowiczem Stanisławem (Lipowa 5) a Fiodorem Lucją (Podgórzna 10) na tle porachunków osobistych wywiązała bójka, w czasie której Rudolowicz został dotkliwie pobity i rzucony do rzeki Wilji, jednakże o własnych siłach wyostał się na brzeg. Lekkarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwoził Rudolowicza w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

W mieszkaniu Katarzyny Waszkiewiczowej (Sw. Wincentego 4) na tle sprzeczki o majątek pomiędzy zamieszkałymi tamże Przyklickimi Czesławem i Aleksandrem, oraz Waszkiewiczem Adamem powstała bójka. Przylicy uderzył Waszkiewicza czter razy nożem w plecy. Lekkarz pogotowia umieścił rannego w stanie bardzo ciężkim w szpitalu św. Jakóba.

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostobramska 3

Dźwiękowy
KINO-TEATR
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.
Tel. 926.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD”
Mickiewicz 22.
tel. 15-28

Od dnia 30 maja do 2 czerwca 1931 roku włącznie będzie wyświetlany film:
CYRKOWIEC MIAOWOLI
W rolach głównych: Karol Dane (Slim) i Luiza Lorraine
Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. Następny program „Symfonia morza i miłości”
Dramat w 8 aktach

Wielka sensacja!
Ceny znacznie niższe. Na 1-szy seans: Balkon 50 gr., Parter 80 gr. na pozost. seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł.
Ostatni sensac. wynalazek TELEWIZJA (widzenie na odległość) zobaczysz wszyscy w polsko-ameryk. dźwiękowca
ŚWIAT BEZ GRANIC
Film mówiony po polsku. W roli gl. słynny amant Adam Brodzisz, Maryla Woyno.
Józef Redo i inni. Ciekawe telewiz. zdjęcia dokonane na całej kuli ziemskiej. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Ceny od 50 gr. Dziś! Wielki przebój dźwiękowy!
KAPITAN MARYNARKI
Wystąpi poraz pierwszy w filmie dźwiękowym oraz nowa czarująca gaisza ekranu Lia Eibenschuetz.
Nad program: Komedja rysunkowa oraz tygodnik dźwiękowy „Paramount”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
WIELKA 47.
Tel. 13-41

LEKARZE
DOKTOR
Hawrykiewiczowa
przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne
Wilno, Wileńska 33 m. 1
W. Zdr. Nr. 77.

DR. S. KAPLAN
Choroby weneryczne, choroby przenosiące się na ul. Wileńską 8.
Dr Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Wileńska 2 od 8—11 i 4—8. Tel. 587.

DR. KAZIMIERZ PELCZAR
Przemiana materji. Przyjmuje: Poniędziały, środy i piątki od 3—4. Garbarska 5, tel. 12-19

AKUSZERKA
SZALOWSKA
oraz Gabriel Kosmetyczny, osoba zamieszkała, plegi, wagi, ąpień, brodawki, karzaki, wy-padanie włosów.
Mickiewicz 48.

GABINET
RACJONALNE
KOSMETYKI
LECNICZEJ
WILNO, MICKIEWICZA 21 m. 4

Urodę
kobięce
kosmetyczne z 5 pok. do wynajęcia
i. desko-tam ze wydaję się na nail, odświeża, asnowało dwa pok., weran-ję skay i braki. Masaz dla pobl. lasz sosnow. iwarzy i ciałe (pazie). Witoldowa 23 u wias-Śluczone opalizuje ceryciela.
Wypadanie włosów łupież. Najnowsze zdobycie kosmetyki racjonalnej.

Podnaje gabinet
Codziennie od 9.10—4 i poczekalnie lekarzowi W. Z. P. 48. na parę godzin dziennie, dla przyjęcia choro-rych. Zawława 22 m. 8.

Pokój
duży jasny ze wszelkimi wygodami. Mo-wy* Wileńska 31.

Pokój
do wynajęcia z osob-nym wejściem i wy-szokuje posasy Sie-zastaw: złota, srebra, ul. Kalwaryjskiej 162.
pani. Pańska 4, m. 4.

Dziś nareszcie
IMPRESARJO
w wielkim dźwiękowcu p. f. przeabawnych przygód przy boku swej partnerki złotowłosej Anty Page. Nad program: Dalki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świat. o godz. 2-ej. Ceny niższe.
Następny program: Pat i Patatcho jako strzelcy

KUPIĘ ROJE PSZCZELE
Oferty do Administracji „Słowa” pod „Roje”.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru VI-go, Władysław Cichon, mający siedzibę w Wilnie przy ulicy Góra Boufialowa Nr. 19 in. 1, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 5 czerwca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Legionowej Nr. 25, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należących do dłużników Jana i Jewdokji Olejnikowych, składającej się z motoru elektrycznego, swejs-aparatu, tokarni, szlifiarki i samowaru, oszacowanej dla licytacji na sumę 950 złotych, na zaspokojenie pretensji Mikolaja Tomaszewicza i innych.
1933 — U
Komornik Sądowy (—) Wł. Cichon.

OGŁOSZENIE PRZETARGU
Urząd Wojewódzki (Dyr. Rob. Publ.) w Wilnie ogłasza niniejszym nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na budowę mostu drewnianego belkowego rozpiętości ogólnej 4,00+7x6,00+4,00=50 m.b. przez rz. Osmankę we wsi Ryndzany z materiałow przedsiębiorcy w potrzebnej ilości 227 m3 na drodze państwowej nr 3/26 (Soly—Swir), oraz mostu drewn. objazdowego o dług. 35 m.
Przetarg odbędzie się dnia 15 czerwca br. o godzinie 12 w południe w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie Oddział Drogowy, ul. Magdaleny 2, pokój nr. 87.
Projekt mostu, ogólne warunki budowy, zatwierdzone przez Minist. Robót Publ. rozporządzeniem z dnia 24 kwietnia 1928 r. L. 1067 i uzupełnione rozporządzeniem Minist. Rob. Publicznych z dn. 28 maja 1929 r. L. 1—1576 i przepisy techniczne budowy mostów, zatwierdzone przez Min. Rob. Publ. rozporządzeniem z dn. 9. XI—1925 r. nr. XII—1386 obowiązujące przedsiębiorców, oraz słup kosztorys są do przejrzenia w godzinach od 11 do 13 w pokoju nr 88 Dyrekcji Robót Publicznych.
Pisemne oferty winny być złożone najpóźniej w dniu 15 czerwca br. do godz. 12 w południe w kancelarii Oddziału Drogowego Dyrekcji Robót Publicznych, pokój nr. 86.
Oferty winny zawierać:
1) Wypisany słup kosztorys z podpisem oferenta.
2) Deklarację ofertową z oświadczeniem, że znane są oświadczenia wyszczególnione ogólne warunki budowy i przepisy techniczne, którym oferent poddaje się bez zastrzeżeń.
3) Poświadczenie kasy Skarbowej o złożeniu wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy.
Firmy, stające po raz pierwszy do przetargu w Dyrekcji Robót Publicznych na roboty budowlane, winny wykazać się zaświadczeniem o wykonywanych robotach mostowych.
Termin wykonania robót budowy mostu razem z dojazdami i paliznikami 1931 r.
Urząd Wojewódzki (DRP) zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.
Za wojewodę
Dyrektor inż. (—) Siła - Nowicki

Mieszkanie
5 p. z werandą i wszelkimi wygodami, słoneczne w dobrym stanie wydaje się natych-miast. Rzeznia 14 m. 3 (Zakret naprz. Uniwers)

Do wynajęcia
2 pokoje umeblowane z obiadami. Tamże sprzedają się salony meble i inne rzeczy. Połocka 4 m. 12.

LETNISKA
Dwór wlejski
przyjmuje letników po 5 zł. dziennie: Władysław: Tatarska 17, m. 3.
g. 1 — 5 pp.

Letnisko 1
kln. od Jasna 2
pokoje i kuchnia. Pro-pekta na miejscu, może być z całym u-swoje złote i dolary opreocentowanie. Go-niezbudowanej przy-tówka twój jest zab-samym lesie. Kolonia z-pieczona złotem, sre-Wileńska ul. Podjel-wraz z wszelkimi przyrządami, tenio do-sprzedaż. Władysław w Adm. „Słowa” pod

Oszczędności Tanio sprzedam
Kompletny warsztat stolarsko-tolarski wraz z wszelkimi przyrządami, tenio do-sprzedaż. Władysław w Adm. „Słowa” pod

Sprzedaje się
pod PLAC jedna dzies. przy Ch. Wydaże: złota, srebra, ul. Kalwaryjskiej 162.
Wydaje: złota, srebra, ul. Kalwaryjskiej 162.
Wydaje: złota, srebra, ul. Kalwaryjskiej 162.
Wydaje: złota, srebra, ul. Kalwaryjskiej 162.
Wydaje: złota, srebra, ul. Kalwaryjskiej 162.

KAZIMIERZ LECCYCKI

27) DWUDZIEŚĆ (powieść)

Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Przy kolacji dyskusja przeszła oczywiście na tematy aktualne i całe towarzystwo rozpadło się natychmiast na starych i młodych. P. p. Szydełkowie utyskiwali na rząd i godzili się na linję Curzona. Młodzi odrzucałi wszelki kompromis, twierdząc, iż wojna musi się zakończyć zwycięstwem.

— „Duch w wojsku jest już zupełnie inny, — dowodziła z zapalem Luśka, — wszyscy wierzą i chcą się bić”. Młodziutki kuzynek stylem oficera sztabu generalnego dowodził, że są już czynione przygotowania do walk ulicznych. Bolszewicy będą musieli zdobywać Warszawę, jak Francuzi Saragossę: dom po domie, ulicę po ulicy. Wreszcie Bronowski, opierając się na autorytecie militarnym szefa Wróbla, oświadczył, że wojna potrwa jeszcze conajmniej dwa lata. Z ogólnym przeżarciem przyjęto to słowami: „Ach, czyżby?”

Po herbatce goście przeszli do saloniku, w którym na krześle leżał tajemniczy kilimek łowicki. Bez żadnych tendencji wywiadowczych poprostu przez roztargnienie Bronowski podniósł kilim.

Pod kilimkiem były... czerwone chorągiewki.

6

W kilka dni po przyjeździe do Warszawy kapitan Roman Nawrocki został

wysłany do Plocka, a w kilka dni po przybyciu na nowe miejsce postoj, dawne nożyce psychiczne odcięły przez słość i przyszłość od teraźniejszości. W sierpniu 1920-go roku kpt. Nawrocki stał tylko płożczaninem, płożczaninami i jeszcze raz płożczaninem! Pomimo olbrzymiej różnicy w postojach roku ubiegłego Roman czuł się zupełnie zasymilowany przez nowy postój i oddał mu się z tym samym temperamentem, co i innym!

W naturze kapitana Nawrockiego tkwił między innymi rzadki w duszy polskiej kult t. zw. „drobiazgu”. Z „hwił, kiedy ten światowicie, znajdujący się na wszystkich potrosze, stawał do warsztatu budził się w nim natychmiast uzdolniony analityk, dobry technik, usiłujący poznać dokładnie każdy „drobiazgu” powierzony mu maszyną. Z człowieka dość lekomyślnego w życiu prywatnym przedzierzał się w świecie pracy w pedanta — ostryżnia, zbliżającego się z szacunkiem i po waga do każdej czynności i do każdej duszy ludzkiej.

To też i swój postój w Plocku Roman zaczął od zbyt luksusowego mo że, jak na czasy wojenne.

studjowania duszy miasta i ludzi, wnikał w rzeczy drobne i białe w latach zwykłych, a coś dopiero teraz, jego postojem — owe źródło wewnętrznej niepokoju duchowego pomagał mu zazwyczaj do uniknięcia zwykłych błędów ludzi ze świata, wyślanych na posterunki do małych światków. Wiedział, już z doświadczenia, że niema dziur tak zakazanych,

zakątków, tak łatwych, w którychby nie było żadnej osobowości architektonicznej, czy duchowej, jakiegoś tajemniczego zaułka małego świata.

W imię tedy „racji pracy”, która rządziła jego nowym postojem, unikał starannie specyficznego „toniku” wyższości, z którego nie mógł się jeszcze ongiś wyleczyć w Jaworowie. Studja plockie zaczął od starych cegieł, które polubił i dołączył do swojej zagranicznej kolekcji, a skończył na elicie elit miejscowych i prostym ludku. Wy-studjował starannie nietylko własne koleżeństwo w zwierzchnictwie, ale i cywilów z ich prowincjonalnymi genjuszami, niemrawym patriotyzmem i pocziwa dumą „my, stary gród mazowiecki”. Znał całą kolekcję słabostek, ambicję i drażliwość ludzkich. Obarczany jakąś funkcją społeczną, umiał doskonale lawirować pomiędzy dwoma nieśmiertelnymi rozszepieniami społeczeństwa na większość i o-pozycję. Godził na zebrań i na-radałach słowem lekkością i nie-pokalanie uprzejmą partję najpopu-larniejszego w mieście p. „iks” z part-ją przeciwnika. Przeczył umiejętnie słówkom pań, „no, cóż my tam dla pa-na... pan człowiek z wielkiego świata” podnosząc z talentem ich niewielkie walory na ich własnych oczach. Staral się imponować młodzieży i budził jej zapal zajmującymi opowieściami o własnych niezliczonych rendez - vous, ze śmiercią z czasów wojny światowej, Legionów i tej ostatniej.

W swoich studiach nad Plockiem, Roman usiłował również poznać du-

szę i. zw. szerokich mas. Podzielił je nawet na trzy kategorie: obojętnych, materialistów i aktorów.

Obojętni starali się uciec, lub u-kręć moralnie przed odpowiedzialnością wobec historii. Obojętni twierdzili: „nie słuchano nas, więc umywa-my ręce”. Spełniali wszystko, co do nich należało, nie przejmując się ni-czem, było to „tabory obrony”, jak nazywał ich w duchu Nawrocki.

Dru-ga kategoria — materialisci, — byli gotowi oddać nawet życie, byle-by oddalić szrapnel i granat od swo-ich domków, a zmianę ustroju politycz-nego od swoich małych kawałków chleba. Najlicniejszą jednak katego-rją, w której Roman pokładał najwięk-sze nadzieje, byli kandydaci na akto-rów w dramacie historii. Przeważnie najubożsi, przytłoczni do najbardziej szarych tacek życia.

Wojna jest masową wyprzedza-łą bohaterstwa po cenach zniozonych i dla każdego dostępną. W historycz-nym dramacie 1914-go roku, nawet „panowie” plocky byli tylko deptana-podłoga w teatrze. W 1920-ym scena stała się już dla każdego otwartem.

Każdy mógł się uszlachetnić, pod-nieść, dźwignąć ponad balję, smaże-nie sznyci państwa, albo wożenie skrzyń z towarami.

W swojej konstrukcji obrony du-chowej, tworzonej w obliczu nadciąg-ającego niebezpieczeństwa, Nawrocki postanowił oprzeć się głównie na tych ostatnich, wyszukując ich pasję wiel-kiej gry. Kiedy najazd czerwonych z-czął bezpośrednio zagrażać ziemi plo-

ckiej, miasto było już gotowe do opo-ru. Plock posiadał już swoją duszę.

Jako stary, doświadczony spec wo-jenny, kapitan Nawrocki nie tworzył żadnych teoryj obrony. Ongiś jako 20-latek kochał się w różnych teo-riach, ale w pobliżu 30-stki zaczął czuć do strategików taką samą animozję, jak człowiek zdrowy i silny do dok-torów medycyny. Nie wierzył już w żadne lekarstwa wojenne, ponieważ posiadał swoją własną teorię życia.

Każda walka jest bójką, w której zwycięża ten, kto w decydującym mo-mencie zdobędzie się na t. zw. dobry przykład. I rzeczywistość plocka po-zwodziła wkrótce stare prawdy.

Atak czerwonych przyszedł tak nagle, że Roman miał zaledwie czas zebrać naprędce garstkę swoich smarkaczy o-choćnych i obsadzić parę uliczek, ażeby dać czas poza sobą.

Przeciętny żołtódz ochnotnicy jest zazwyczaj przekonany, że każdy straż nieprzyjacielski jest tylko do nie-go wymierzony i z reguły celny. Wal-ka z instynktem życia stała się więc główną rolą Nawrockiego. Musiał u-mieć zjawić się tam, gdzie intensywność huku zaczynała przerastać wy-trzymałość nerwów wolontariuszy.

Obchodząc bezustanku swoich pod-komendnych, Nawrocki doszedł wresz-cie do jakiegoś małej uliczki, obsadzo-nej przez skauting robotniczy. Chłop-cy ostrzeliwali z za parkanów, z za-ścian i z okien, pelzającą w warzwich pomiędzy polem i najbardziej niebezpiecznymi domkami tyraljei czerwonych. Obie strony pudłowały w straszliwy sposób

i tylko właściwie środkiem uliczki płynął potoczek kul swoich i cudzych. Co pewien czas mechanizm obrony zaczął się naskutek defektu nerwów, u któregoś ze smarkaczy i Roman musiał przejść niebezpieczny potok, ażeby dokonać remontu.

Remont polegał zrzadka na kome-dzie, a najczęściej na potrzebie sug-gestji: jestem z wami, znam się na tym całym interesie, bądźcie spokojni. — Naogół biorąc, jest z nich zadowolony. Wzrusze chłopców przywarie do ka-rabinów dyszą jakas nieprawdopodob-ną zaciętością. Wcisnąc się wświd-rowując w grunt, starają się jednak zużytkować stare strzelbiska do osta-tecznych granic swoich niedużych sił fizycznych. Od czasu do czasu Roman rzuca im jakiś żart, okrzyk, słówko, obliczone na efekt walki z instynktem życia.

Najlepszym jednak wzmoocnieniem ich odwagi są przejęcia „pana oficera” przez potoczek kul z jednej strony na drugą, bez nerwowych ruchów i schyłek głowy. W porównaniu do daw-nych czasów jest to niebezpieczeństwo minimalne, jednak za każdym razem Nawrocki musi zwalczyć jakieś złe przeczuć, zrodzone po raz pierwszy na inwalidzkim brzegu dalekiego za-chodu.

Tymczasem wśród fasoli i kałafje-rów na vis a vis zaczynają grać ma-czy szynki.

(D. C. N.)